

Paluch, Adrenalina (feat DJ Hen)

To jest to, co nazywasz tą adrenaliną...
Jedni za tym tęsknią drudzy od tego giną
Ten kawałek napisany z dedykacją dla miasta
Jadę furą, jest już dwunasta
Głogowska drugi koniec Poznania
Trochę daleko od mego miejsca zamieszkania
Muszę zdążyć na czas, pozostały trzy minu
Dostałem telefon, że ziomek ma kłopoty
Czerwone światło przy parku Wilsona
Redukcja na trąocute;jkę, gaz, piszczy opona
Teraz jazda, sto dwadzieścia na zegarze
Jeśli cię potrącę nawet nie zauważ
Trzy tysiące obrotąw, jeszcze mam możliwości
Przy dworcze głąw tym rusza za mną pościg
Czas wykorzystać konie pod maską
Zgaszone światła, zapierdalam w miasto
Przy tej prędści to wszędzie jest ciasno
Daję po hamulcach, wjeżdżam w święty Ma
Pąocute;Źniej w Aleje na ręcznym to lajczik
Mijam Fredry, za mną mendi
Na bok nerwy, czas na manewry
Minęły sekundy jestem przy Polonezie
Patrę w lusterko, radiowąz dalej jedzie
Daję prosto w kierunku Cytadeli
Pąocute;Źniej w lewo, mijam cementarz
Chwila zamyślenia, Paluch przestań
Jestem przy pestce, robi się poważnie
Mam nadzieię że to zielone nie zgaśnie
Dobra, pierdolę gaz w podłogę
Sto dziewięćdziesiąt, szybciej już nie mogę
Mijam Słowiańską, chyba ich zgubiłem
Ledwo powiedziałem, już wiem, że się mylił
Za mną dwie suki, dają na sygnale
Nie martwię się wcale, mam zieloną falę
Teraz długa prosta aż do Śmiałego
Witam Piątkowo, po lewej Chrobrego
Dzwoni telefon, poczułem wibracje
Krątka rozmowa, kolejne informacje
BądŹ, przyjeżdżaj jak najszybciej możesz
Bo za chwilę ze szkiełami będzie walka na noże
Znowu po hamulcach, przy Tesco w lewo
Jeszcze chwila i dojadę do niego
Dobra już go widzę, stoi przy Orlenie
Podjeżdżam, wsiada i znowu gaz w ziemie
Sto metrąw dalej skręcam w osiedle
Teraz ich zgubiłem, to jest już pewne
Staję na parkingu, przybita piątka
Trzymaj się ziomuś, napiszę o tym w domu
Trzymaj się ziomuś, napiszę o tym w domu
ą adrenaliną...
Jedni za tym tęsknią drudzy od tego giną...